

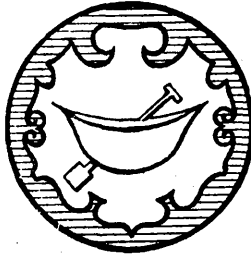
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
ul. Piórska 18.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 2—3 po południu.

Przebieg: Miesięcznie Mk. 500.000.—



M. ŁÓDZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szp. na stronie) Mk. 125000.—Przed tekstem Mk. 375.000.—za wiersz (dwie szpalty na stronie) Drobne 25000 marek za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 250.000.—

Geny egzemplarza 125.000 Mk

Nr 3. (226.)

Łódź, wtorek 15 stycznia 1924 r.

Rok VI.

Dr. Artur Starzyński.

O tyfusie plamistym.

Tyfas — słowo greckie — oznacza po polsku dar t. j. odarcie, zamrozenie, gdyż w takim stanie po większej części znajdują się chorzy dotknięci tą chorobą. Wiadomo, iż tyfas plamisty jest chorobą zaraźliwą t. j. udzielającą się od osób chorych zdrowym, wiemy iż jest chorobą epidemiczną, czyli nagminną t. j., że jednocześnie w danej miejscowości zapada na tę chorobę wiele osób.

Tyfas plamisty, inaczej wysypkowym zwany, panował od wieków na Dalekim Wschodzie, skąd od czasu do czasu dostawał się do Europy w postaci mniej lub więcej groźnych epidemji już od wieku XVI. Najbardziej jednak szerzył się w Europie w czasie wojen napoleońskich, wówczas grasował i w Polsce, a głównie na Litwie. Wtedy co prawda nie odróżniano tyfusa plamistego od brzusznego, gdyż dopiero w 1847 roku na naszym granicę bo na Górnym Śląsku niemiecki prof. Virchow dokładnie określił tyfas plamisty, jako odrębną chorobę. Ciężka epidemja tej choroby przeszła wówczas przez całą niemal Europę i trwała 2 lata, dość, że w samej Anglii zapadło na nią milion ludzi, a w Pszezyńskim i Rybnickim powiecie (Górny Śląsk) wymarła wtedy w ciągu roku 1/3 część ludności. Od tego czasu choroba ta zjawiała się w Europie w związku z wojnami (krymską, rosyjską-turecką i t. d.) Później tyfas plamisty zaczął powoli wygasać, aż do czasu abiegłej wojny wszechświatowej.—

Taką jest w krótkich zarysach historia epidemji tyfusa plamistego w Europie.

W Polsce na terenie samej Kongresówki w 1919 r. zapadło na tę chorobę 161 tysięcy osób, w 1920 r. już 4 razy mniej, gdyż 40 tysięcy, a w pierwszych 3-ech kwartałach 1921 r. jeszcze mniej, gdyż 14 tysięcy.

W Łodzi największa epidemja tyfusa plamistego była w 1916 roku (3,200 zachorowań) i trwała przez trzy lata t. j. od 1917—1919 włącznie w nieco zmniejszonym zakresie (ponad 1 1/2 tysiąca zachorowań rocznie). Od tego czasu liczba zachorowań na tyfas plamisty znacznie się zmniejszyła, osiągając w 1922 roku 191 zachorowań, a w 1923 r. 81.

Chory, przebywszy szczęśliwie tyfas plamisty, zwykle staje się na tę chorobę odpornym t. j. drugi raz na tyfas plamisty nie zapada; być może,

że nawet i potomstwo takich chorych odziedzicza do pewnego stopnia tę odporność w tem znaczeniu, że, o ile na tyfus plamisty zachoruje, to choroba ta łatwiej u nich przechodzi. Najczęściej na tyfus plamisty chorują młodzi ludzie mężczyźni i kobiety (między 18 a 40 rokiem), jednak dzieci do lat 5 rzadko zapadają na tę chorobę.

Śmiertelność z tyfusu plamistego jest mniejszą od śmiertelności z tyfusu brzuszego, waha się od 5 do 20 proc., zresztą zależy od siły epidemii i od wieku chorego: im człowiek jest starszy, tem trudniej mu się wyleczyć z tej choroby. Obliczono w 1916 roku, iż z liczby 775 chorych na tyfus plamisty zmarło między 50 a 60 rokiem 23 proc., między 30 a 40 rokiem 14 proc. t. j. prawie dwa razy mniej, między 6 a 15 rokiem tylko 2 proc. t. j. dwóch chorych na 100. Dalej okazało się, że śmiertelność z tej choroby u żydów jest mniejsza niż u chrześcijan, chociaż żydzi, jako brudniejsi, częściej zapadają na tę chorobę niż chrześcijanie.

Czem to wytłomaczyć? Otóż być może dlatego, iż żydzi mniej piją wódki, staranniej leczą się, a może nawet mają odziedziczoną odporność, o której poprzednio wspomnieliśmy.

Stosunkowo najwięcej umiera lekarzy, jako ludzi, najczęściej narażonych na tę chorobę; tak np. w 1915 r. z 350 lekarzy w armii serbskiej zmarło 120 lekarzy, w Rosji od 1917 do 1920 roku zachorowało na dż. plamisty 520 lekarzy, z tego zmarło 94; i polskich lekarzy b. dż. pochłonięta ta choroba.

Wogóle zauważono, że na tyfus plamisty umiera stosunkowo więcej osób zamożnych, inteligentnych, niż z pośród proletariatu miejskiego lub wiejskiego, chociaż ludność robotnicza lub wiejska częściej zapada na tę chorobę.

Jakimi drogami szerzy się zarazek tyfusu plamistego? Otóż przede wszystkim muszę zaznaczyć, iż dotychczas zarazek tej choroby jest nieznan. Wiemy tylko tyle, iż znajduje się we krwi, a nie w wydzielinach chorych. Że zarazek znajduje się we krwi tego dowiodły przedewszystkiem doświadczenia polskiego lekarza w Odessie, d-ra Józefa Moezatowskiego, który w 1876 r. zastrzyknął sobie pod skórę krew chorego na tyfus plamisty i dostał tej choroby, która na szczęście skończyła się u niego pomyślnie. Przenosi się zaś zarazek nie przez powietrze, jak to przedtem przypuszczano, lecz przez wszy, jak tego dowiodły doświadczenia d-ra Nicolini w Tanisie w 1909 roku; zaszezepił ów uczony krew ludzi chorych na tyfus plamisty małpom, później umieszczał na małpie zdrowej wesz, która ukąsiła małpę chorą na tyfus plamisty i tym sposobem u małpy dotychczas zdrowej otrzymał tyfus plamisty. Dziś już więc nie ulega wątpliwości, iż ta choroba szerzy się za pośrednictwem tych insektów.

Za jedyną winowajczynią tyfusu plamistego została uznana wesz ubraniowa, co zaś do wszy nagłownej i pchła, to większość badaczy twierdzi, że wesz nagłowna może być również niebezpieczną, pchła prawdopodobnie nie gra żadnej roli, jako też i płaskwa. Tak więc wesz, ten nieodłączny towarzysz człowieka niechlajnego, brudnego, przebywającego w fałdach ciepłych brudnej odzieży i bielizny roznosi tą straszną chorobę. Czyli tyfus plamisty szerzy się nie drogą wody do picia, jak tyfus brzuszny, nie drogą powietrza, jak inne choroby, lecz przez brań i robactwo, znajdujące się na człowieku, w jego ubraniu i naokoło niego; najniebezpieczniejszym zaś przenośnikiem tej zarazy jest zawsze pościel, bielizna i ubranie chorych.

Jak ustrzedz się przed tą straszną chorobą? Odpowiedź bardzo prosta: należy przestrzegać czystości ciała, mieszkania i ubrania. Zdawałoby się, iż droga to bardzo łatwa i dla wszystkich zrozumiała, gdyż każdy człowiek powinien odczuwać potrzebę czystości ciała, ubrania i porząd-

ka w mieszkania. Niestety, przysłowiowy brud nasz i straszne niechłajstwo, panujące w większości naszych miasteczek i wsi znakomicie wpływa na rozpowszechnianie się a nas tej wstrętnej choroby. Świadczy to o niskim stopniu naszej kultury, bo miarą kultury jest nie tylko ilość spotrzebowanego mydła, ale, dodałbym, i ilość wypadków tyfusa płamistego w danym kraju. Ci, których los wojny rzucił gdziekolwiek zagranicę napewno widzieli nawet w małych miasteczkach i wsiach czysto i schludnie utrzymane mieszkania nawet a ludzi biednych, bo bieda i nędza niekoniecznie musi iść w parze z brudem i niechłajstwem. Zapewne zauważyli oni również, iż zagranicą mieszkańcy odczuwają w całej pełni potrzebę kąpielii, a a nas, któż z zakładów kąpielowo-dezynfekcyjnych korzysta? Tylko otoczenie chorych przymasowo ściągane i dzieci szkolne. To też nie dziwnego, że takie choroby, jak tyfus płamisty zagranicą nie istnieją, faktem bowiem jest, że aż do wybuchu ostatniej wojny młodzi lekarze francuscy i angielscy nie znali wcale i nie widzieli podczas swoich stażyów ani razu tej strasznej choroby.

Człowiek brudny i niechłajny nie tylko sam sobie szkodzi, narażając się na chorobę i śmierć, lecz co gorsza, hodując na swym ciele, obraniu i bieliznie robactwo staje się przenośnikiem i rozsadnikiem tyfusa płamistego, może bowiem zarazić wielką ilość ludzi. Ponieważ zważyć trzeba, i to jest największym nieszczęściem, że człowiek brudny, mający wszy, które przeszły od chorego na tyfus płamisty, nie staje się chorym od razu, lecz po upływie 10 — 14 dni i przez ten długi okres czasu może obdzielić robactwem dużą ilość ludzi. Widzimy więc, na jakie niebezpieczeństwo jesteśmy narażeni w obezwania z człowiekiem brudnym, niechłajnym, a wystarczy nieraz choćby krótkie przebywanie w towarzystwie człowieka, mającego wszy tyfusowe, lub dotknięcie jego obrania i t. d.

Jak należy postąpić w wypadku wybuchu choroby? Przedewszystkiem należy natychmiast zawiadomić odpowiednie władze sanitarne, gdyż chory taki w myśl obowiązujących przepisów musi być izolowany, t. j. odosobniony od zdrowych i umieszczony w szpitalu. Odzież, bielizna i pościel takiego chorego i otoczenia najbliższego powinna być bezzwłocznie odkażona w specjalnych zakładach dezynfekcyjnych. Ukrywanie chorych na tyfus płamisty w naszych warunkach równa się poprostu zbrodni, gdyż naraża to szereg osób z najbliższej rodziny, sąsiadów lub też odwiedzających chorego na chorobę i śmierć.

Widzimy więc z tego wszystkiego, iż walka z tyfusem płamistym — to walka z brudem i niechłajstwem.

Pamiętajmy więc, że czystość to zdrowie!

Zagadnienie cyrkulacji na drogach publicznych i ulicach miast.

Kwestja, stanowiąca tytuł niniejszego artykułu, nabrała poważnego znaczenia zwłaszcza z rozwojem ruchu automobilowego i jest ona dzisiaj przedmiotem zainteresowania i studjów zarządów wszystkich wielkich miast. Na IV międzynarodowym kongresie drogowym w Seville (maj 1928 r.) na ten temat siedem referatów wygłosili inżynierowie Belgji, St. Zjednoczonych, Francji, Anglii, Włoch, Szwecji i Szwajcarii. Metody, zastosowane w tych krajach celem uregulowania zagadnienia cyrkulacji, zostały wyłożone szczegółowo przez referentów, wraz z pewnymi propozycjami, które im nasuwa doświadczenie.

Francuscy członkowie kongresu podkreślili przedewszystkiem doniosłość zagadnienia cyrkulacji w Paryżu. Przy zbiegu Pól Elizejskich i placu Zgody pomiędzy godzinami 3 — 7 po poł. w r. 1919 przejeżdżało 2.544 pojazdów na godzinę, w r. 1921 zaś — 3.595. Ogólna ilość wypadków, spowodowanych przez ruch pojazdów, stanowiła w r. 1919 — 47,886, w r. 1921 — 67.651; należy zresztą zaznaczyć, że ilość wypadków śmiertelnych wynosiła w 1919 r. — 99, w r. 1921 — tylko 78. Autorzy referatów wskazali następnie środki zmierzające do uporządkowania cyrkulacji. Dla uregulowania ruchu pożądane jest, zdaniem referentów, usunięcie pojazdów konnych i ręcznych, które stanowią poważną przyczynę tamowania ruchu; w razie niemożności tak radykalnego załatwienia sprawy, można będzie uzyskać pewną naprawę istniejącego stanu rzeczy przez wycofanie wspomnianych kategorii pojazdów z głównych arterij komunikacyjnych. Z drugiej strony — byłoby pożądane zmodyfikowanie profilu jezdni co ułatwiłoby znacznie prawidłowe wymijanie pojazdów.

Z punktu widzenia ułatwienia cyrkulacji ważnem jest usunięcie wszelkich przyczyn, które wpływają hamująco na tempo ruchu, przedewszystkiem zaś — przerywania kolumn ruchowych przez niewłaściwe i gwałtowne skręcanie pojazdów; można określić w przybliżeniu na 50 proc. stratę czasu, wywołaną wskutek skręcania pojazdów na lewo, gdy liczba tych pojazdów nie przewyższa 10 proc. składu kolumn ruchowych. Nawet i skręcanie na prawo jest również przyczyną zwolnienia tempa, jeśli prowadzący pojazd zawczasu nie zajął w kolumnie miejsca na brzegu jezdni przy trotuarze. Trzeba więc nakazać mu ten obowiązek. Co się tyczy skręcania na lewo powinno być ono wzbronione, przynajmniej na wielkich arterjach komunikacyjnych i w porze najbardziej ożywionego ruchu.

Należałoby również ograniczyć do minimum czas, zużywany w razie wypadku dla wyjaśnienia towarzyszących mu okoliczności. Można by w tym celu zobowiązać każdego woźnicę do zaopatrzenia się w dowód osobisty, który byłby wręczony funkcjonariuszom policji w razie wypadku.

W dalszym ciągu autorzy referatów badają kwestję cyrkulacji pieszej i dowodzą, że wychowanie publiczności wielkich miast pozostawia pod tym względem wiele do życzenia. Tak np. istniejące w wielu wypadkach pod najbardziej ożywionymi arterjami przejścia podziemne nie są wcale przez publiczność pieszą wyzyskiwane. Autorzy badają dalej kwestję sygnalizacji, która była przedmiotem licznych doświadczeń. W Paryżu do tej pory obowiązki sygnalizacyjne, bardzo uciążliwe, spełniają policjanci, w liczbie ok. 400. Czyniono wprawdzie próby sygnalizacji mechanicznej, ale nie wprowadzono jej dotychczas w życie.

Inne raporty w sprawie cyrkulacji, wygłoszone na kongresie sewilem, zawierają ciekawe wnioski i propozycje. Punkty zasadnicze tych prac uwzględnione zostały w rezolucjach kongresu, które przytaczamy niżej:

1-o. Pomimo pewnych braków w istniejących przepisach, pozwoliłyby one przy należytem ich stosowaniu uniknąć tamowania ruchu na arterjach komunikacyjnych. Jest atoli rzeczą niezbędną, aby władze policyjne posiadały środki dla nakazania posłuchu tym przepisom, jeśli kierujący pojazdami lub publiczność piesza wykazują brak dobrej woli.

2-o. Jest również nieodzowną koniecznością opracowanie nowych przepisów policyjnych i ujednostajnienie ich zasady, ze względu na międzynarodowe przepisów tych zastosowanie; przepisy powinny być zwarte, bardzo ściśle i proste. Różnorodność obowiązujących obecnie przepisów, wywołuje trudności i wykazuje, że przepisy te są niedostatecznie opracowane, gdyż wywołują wątpliwości przy ich stosowaniu.

3-o. Przepisy powinny obejmować wszystko, co dotyczy drogi, pojazdu, ruchu i kierownictwa, tak by mogły być stosowane bez żadnej straty czasu.

4-o. Niezależnie od powyższego w celu przyzwyczajenia ludności wielkich miast do zwiększenia ruchu i jego szybkości — co można uważać za oznaki postępu — należałoby wydać prawidła, zawierające:

a) Lepsze wyzyskanie przekroju poprzecznego nowych ulic i odpowiednią przebudowę ulic starych, co pozwoliłoby na ruch pojazdów przez całą szerokość ulicy;

b) Zakaz postoju w sąsiedztwie trotuarów na ulicach najbardziej uczęszczanych;

c) Przepis, aby pojazdy o ruchu powolnym poruszały się obok chodników, a to w celu ułatwienia posuwania się pojazdów szybkojeźdzących; te zaś pojazdy powinny być utrzymywane w pewnej odległości od chodników, by zmniejszyć ewentualne niebezpieczeństwa, grożące przechodniom;

d) Zakaz instalowania w tych miejscach ulicy, które są zarezerwowane dla ruchu kołowego, i na chodnikach, zbyt blisko ich brzegu, — słupów, urządzeń oświetleniowych, szafek z afiszami i t. p., ponieważ mogą one stanowić przeszkodę lub niebezpieczeństwo dla cyrkulacji;

e) Uchylanie wszelkich prośb, dotyczących instalacji linii tramwajowych na ulicach i placach o wielkim ruchu i popieranie wzamian za to budowy kolejek podziemnych lub nadziemnych oraz linii autobusowych;

f) Wyłączenie pojazdów o ruchu powolnym z pewnych ulic w pewnych godzinach, aby przez to ułatwić prawidłową cyrkulację na tych arteriach.

5-o. Co się tyczy urządzeń dla cyrkulacji przy zbiegu ulic oraz dróg wjazdowych do wielkich miast, zaleca się budowę specjalnych chodników, t. zw. „pasów przejścia“ (zones de traversée) w kolorze odmiennym od reszty ulicy oraz budowę przejść podziemnych. W miejscach uznanych za niebezpieczne należy powiększyć pole widzenia przez rozszerzenie terenu przy zbiegu ulic, usuwając w tym celu wszelkie wzniesienia, parkany, żywopłoty i t. p.

6-o. W miastach rozbudowujących się należy zwrócić uwagę na drogi wjazdowe, na budowę ulic do nich równoległych w celu ulżenia głównym arterjom oraz na rozszerzenie ulic istniejących przed wzniesieniem nowych domów.

7-o. Ruch na zbiegu ulic można regulować, dając pierwszeństwo pojazdom posuwającym się po ulicy główniejszej, zaś dla wskazania, do jakiej kategorii ulica jest zaliczona, należy przyjąć pewien system sygnalizacji, który znalazłby międzynarodowe zastosowanie. Z takim zaś podobny system zostanie wprowadzony, możnaby obecnie ustalić zasadę, że pierwszeństwo w ruchu posiada pojazd, posuwający się z prawej strony woźnicy (lub też z lewej, zależnie od przejętego w danym kraju systemu).

8-o. Na ulicach bardzo ożywionych należy rozdzielić ruch pojazdów na dwa kierunki, tam zaś, gdzie z powodu niedostatecznej szerokości ulicy nie można tego uczynić, należy wykorzystać w tym celu sąsiednie ulice równoległe. Możliwość przeprowadzania na jezdniach linie środkowe, co wpłynęłoby korzystnie na bezpieczeństwo ruchu.

9-o. Zaleca się wprowadzenie powyższej (w dwóch przeciwnych kierunkach) cyrkulacji na wszystkich ważniejszych placach i skrzyżowaniu ulic. Kierunek takiej cyrkulacji będzie wskazywany za pomocą sygnału międzynarodowego.

10-o. Gdy ulica na to pozwala, należy szerokość jej podzielić na części przez urządzenie niezbyt licznych t. zw. wysepek bezpieczeństwa dla

przechodniów; wysepki te jednocześnie będą służyły do ujęcia ruchu w odpowiednie ramy.

11-o. Na ulicach wąskich, gdzie prawidłowość ruchu nie może być zabezpieczona w powyższy sposób, należy w określonych odstępach czasu cyrkulację przerywać na rozkaz funkcjonariuszów policyjnych; rozkazy te mogą być wydawane bądź bezpośrednio, bądź też za pomocą środków mechanicznych.

12-o. O ile to tylko możliwe, należy zawsze używać dla ruchu ulic podrzędnych w celu odciążenia ulic głównych.

18-o. Należy przystąpić do prób z sygnałami elektromechanicznymi, które jednak zastosowane być mogą dopiero wtedy, gdy doświadczenie wykaże ich skuteczność.

14-o. Należy unikać, o ile tylko istnieje możliwość innego rozwiązania zagadnienia, przeprowadzania torów kolejowych na poziomie ulic lub dróg.

15-o. Należy budować specjalne drogi, przystosowane do potrzeb portów i centralnych dworców kolejowych, jeżeli wymaga tego ruch na ulicach przyległych.

16-o. Należy uświadamiać publiczność w sprawach dotyczących cyrkulacji ulicznej; zasadnicze wskazówki powinny być udzielane już w szkołach początkowych i rozpowszechniane obficie wszelkimi znanymi nowoczesnej propagandzie sposobami.

(„Le Mouvement Communal“ № 9/1923).

Obwieszczenia i Okólniki.

Regulamin Patronatu Prawnego Wydziału Opieki Społecznej m. Łodzi.

Zatwierdzony przez Magistrat na posiedzeniu w dniu 2 stycznia 1924 r.

Art. 1.

Patronat Prawny jest działem pomocy prawnej dla osób, które miasto obowiązane jest się opiekować.

Art. 2.

Pomoc prawna, udzielana przez Patronat, polega na umożliwieniu interesowanym realizacji ich uprawnień przez:

1) pojednanie stron, mających jakiś zatarg, w celu uchronienia ich od kosztów i uciążliwości procesu i t. p.,

2) przygotowanie podań, pism i wszelkiego rodzaju środków prawnych do sądów, instytucji administracyjnych i t. p.,

3) udzielanie porad w przedmiocie normowania w sposób prawny stosunków życiowych osób i

4) ułatwienie zastępstwa prawnego przed sądami i władzami administracyjnymi.

Art. 3.

Osoby, zgłaszające się po pomoc prawną, kierowane są do Patronatu za pośrednictwem Działu Świadczeń, który ustala, czy pomoc ma być udzielona bezpłatnie, względnie za odpowiednią opłatą, ustalaną przez Magistrat.

UWAGA. Porady ustne bez zaprowadzenia sprawy są udzielane bezpłatnie.

Art. 4.

Patronat Prawny jest agendą Wydziału Opieki Społecznej i podlega ławnikowi-przewodniczącemu Wydziału Opieki Społecznej.

Art. 5.

Wszelka korespondencja Patronatu Prawnego, z wyjątkiem podań i pism, mających charakter zastępstwa stron, redagowana jest i podpisywana na zasadzie obowiązujących przepisów, wydanych przez Magistrat (obecnie przez ławnika-przewodniczą-

cego Wydziału oraz patrona w myśl okólnika z dnia 8, X. 1923 r. L. 48).

Art. 6.

Kierownikiem Patronatu Prawnego z tytułem patrona jest prawnik.

Porady prawne i zastosowanie środków prawnych należą do wyłączonej kompetencji patrona.

Art. 7.

Z dniem ogłoszenia niniejszego regulaminu tracą moc regulaminy Sądu Polubownego i Patronatu Prawnego, zatwierdzone przez Magistrat w dniu 16 czerwca 1922 roku.

Okólnik № 1/1924.

W wykonaniu uchwały Magistratu № 16 z dnia 4 stycznia 1924 roku niniejszym zawiadamia się, że wysokość mnożnika na m. styczeń 1924 roku podwyższona została o dalsze 61,92 proc., t. j. z 3,796,879 do 6,147,906 punktów.

Wobec tego:

I. wszyscy pracownicy miejscy winni otrzymać, poczynając od dn. 1 stycznia 1924 roku, wynagrodzenie według niżej podanych stawek:

a) urzędnicy:

XII kat. po mk.	110,668.000.—	mies.
XI " "	123,942.000.—	"
X " "	139,005.000.—	"
IX " "	152,469.000.—	"
VIII " "	166,425.000.—	"
VII " "	181,549.000.—	"
VI " "	193,414.000.—	"
V " "	207,493.000.—	"
IV " "	219,482.000.—	"
III " "	239,770.000.—	"
II " "	261,596.000.—	"
I " "	287,725.000.—	"

b) oficjaliści:

I kat. po mk.	110.668.000.—	"
II " "	123.942.000.—	"
III " "	139.005.000.—	"
IV " "	152.469.000.—	"
V " "	166.425.000.—	"

c) robotnicy niewykwalifikowani po mk. 4.427.000.— dziennie,

rzemieślnicy III kategorii po mk. 6.086.000.— dziennie, praktykanci biurowi po marek 3.542.000.— dziennie, starsi gońcy po mk. 2.666.000.— dziennie,

gońcy po mk. 1.771.000.— dzien., sprzątaczkę po marek 4.427.000.— dziennie i po mk. 3.208.000.— dzien.

II. wynagrodzenie dzienne ewent. miesięczne wszystkich innych pracowników, nie dających się podciągnąć pod wyżej wymienione kateg., winno być podwyższone z dniem 1 stycznia 1924 roku o dalsze 61,92%, biorąc za podstawę pobory, określone okólnikiem № 73 z dn. 28 grudnia 1923 roku;

III. dodatki rodzinne należy wysygnować w m. styczniu 1924 roku wszystkim pracownikom miejskim w wysokości mk. 43.035.000.— na małą rodzinę (1 dziecko, żona, 2 dzieci, żona i 1 dziecko), mk. 78.775.000.— na średnią rodzinę (3 dzieci, 2 dzieci i żona, 4 dzieci, 3 dzieci i żona) i mk. 104.514.000.— na dużą rodzinę (5 dzieci, żona i 4 dzieci, 6 dzieci, żona i 5 dzieci);

IV. dodatki funkcyjne za kierownictwo wynosić będą w m. styczniu 1924 roku dla urzędników miejskich I kategorii mk. 196.783.000.—, II kat. mk. 147.550.000.—, III kat. — mk. 73.775.000.— oraz IV i V kat. — mk. 49.183.000.—;

V. wysokość dodatku za wysługę lat oraz dodatku za studia wyższe za m. styczeń 1924 roku określa załączona do niniejszego tabela.

Poleca się zatem przystąpić niezwłocznie do sporządzenia list plac na różnicę, tak, aby do dn. 10 stycznia 1924 roku znajdowały się w Głównej Kasie Miejskiej.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Oddział do spraw personalnych Wydziału Prezydjalnego.

Łódź, dnia 4 stycznia 1924 r.

Wiceprezydent (—) W. Wojewódzki.

Dyrektor Zarządu Głównego

(—) J. Zalewski.

Okólnik № 2.

Wobec podwyższenia z dniem 1 stycznia 1924 roku poborów pracowników miejskich o 170 proc. zawiadamia się, że każdemu z członków Magistratu i Rady Miejskiej, ewentualnie z pracowników miejskich, delegowanych w sprawach służbowych poza granice miasta Łodzi, wypłaca się tytułem zwrotu kosztów utrzymania diety w wysokości:

dla członków Magistratu, Rady Miejskiej oraz urzędników miejskich I, II i III kategorii mk. 14,500,000.—,

dla urzędników miejskich IV, V, VI, VII, VIII i IX kategorii marek 9,340,000.—,

dla urzędników miejskich X, XI i XII kategorii oraz oficjalistów wszystkich 5 kategorii mk. 7,050,000.—,

dla robotników i wszystkich innych funkcyjnarjuszów miejskich mk. 4,650,000.—.

Wszelkie inne postanowienia, dotyczące rozjazdów służbowych, a zawarte w okólniku № 22 — 1106/22 I z dnia 21 sierpnia 1922 roku, utrzymują nadal swą moc.

W związku z niniejszym traci moc obowiązującą okólnik № 69 — 760/23 I z dnia 7 grudnia 1923 roku.

Łódź, dnia 5 stycznia 1924 roku.

Wiceprezydent

(—) W. Wojewódzki

Dyrektor

Zarządu Głównego

(—) J. Zalewski.

Okólnik № 3.

Nawiązując do okólnika № 70 — 0.311/23 I z dnia 18 grudnia 1923 r. zawiadamia się, że:

1) Kierownictwa poszczególnych Wydziałów Magistratu m. Łodzi upoważnione są a) do akceptowania rachunków przedsiębiorców i dostawców na sumy, nie przekraczające mk. 135 milionów, oraz b) do czynienia zakupów na sumy, nie przekraczające mk. 135 milionów;

2) delegacje poszczególnych Wydziałów Magistratu m. Łodzi upo-

ważnione są a) do udzielania przedsiębiorcom i dostawcom zaliczek na poczet należności za wykonywane roboty i dostarczane materiały do wysokości mk. 135 milionów i b) do czynienia zakupów na sumy, nie przekraczające mk. 675 milionów, (zakupy ponad mk. 135 milionów skutecznie należy drogą konkursów),

Inne postanowienia, zawarte w okólniku № 70 — 0.311/23 I z dnia 18 grudnia 1923 roku, obowiązują nadal, po uwzględnieniu punktów 1 i 2 niniejszego okólnika.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Oddział do spraw ogólnych Wydziału Prezydjalnego.

Łódź, dn. 8 stycznia 1924 r.

Wiceprezydent (—) W. Wojewódzki.

Dyrektor Zarządu Głównego

(—) J. Zalewski.

ROZPORZĄDZENIE

w przedmiocie odszkodowań za zabite zwierzęta.

Na mocy rozporządzenia M. R. i D. P. z dnia 7 maja 1920 roku w przedmiocie wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia Władz Państwowych, lub padłe skutkiem szczepień zarządzonych przez te Władze (Dz. Ust. № 39 z 1920 r. poz. 257, niniejszym ustanawiam aż do odwołania następujące normy wymiaru odszkodowań, a mianowicie:

a) Za konie.

1) za źrebięta do 1 roku marek 25,000,000.—,

2) za źrebięta do 2 lat marek 60,000,000.—,

3) za konie od 2 do 3 lat marek 100,000,000.—,

4) za konie robocze 3 letnie i starsze lżejszego lub cięższego typu mk. 200,000,000.—,

2) za konie uszlachetnione (1/2 krwi) z udowodnieniem pochodzenia mk. 300,000,000.—,

6) za muły mk. 80,000,000.—.

7) za osły mk. 20,000,000.—

(b) Bydło rogate.

- 1) Za cielęta do pół roku marek 16,000,000.—,
- 2) za jałownik do 2 lat marek 100,000,000.—,
- 3) za buhaje, woły i krowy marek 200,000,000.—,
- 4) za owce i kozy mk. 15,000,000.—,
- 5) za jagnięta i kozłeta marek 5,000,000.—.

c) Trzoda chlewna.

Za 1 klg. żywej wagi mk. 400,000.—.

Przy wymiarze odszkodowań za materiały hodowlane obojga płci, zapisane do ksiąg rodowodowych jednej z centralnych organizacji hodowlanych, normy odszkodowań mogą być podwyższone w wypadkach zasługujących na uwzględnienie o 25%.

W wypadkach szacowania koni pełnej krwi, i wyjątkowo wysokiej wartości hodowlanej, komisje weterynaryjno-wykonawcze mogą występować z wnioskiem udzielenia podwyżki ponad 25 proc. od maksymalnej normy szacunkowej przy dołączeniu rodowodów, wydanych przez Zarząd Stadnin Państwowych M. R. i D. P.

Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą od 8 stycznia 1924 r. i jednocześnie na obszarze Województwa Łódzkiego traci moc obowiązującą ustanowione przeze mnie w dniu 26 listopada r. b. normy odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia Władz Państwowych lub padłe skutkiem szczepień, zarządzonych przez Władze.

Łódź, dnia 31 grudnia 1923 roku.
Wojewoda: (—) **Rembowski.**

Kronika miejska.

— **Osobiste.** Prezydent miasta p. M. Cynarski, po powrocie z urlopu, objął urządowanie w dniu 10 stycznia 1924 r.

— **Z Wydziału Opieki Społecznej.** W związku z przepisami ustawy o opiece społecznej, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b. zmienia się charakter działalności istnie-

jącego przy Wydziale Opieki Społecznej Patronatu Prawnego. Wzmiankowana instytucja z organu doradczego Wydziału w sprawach polityki opiekuńczej przeistacza się w dział porad prawnych. Sprawy polityki opiekuńczej miasta są ostatecznie załatwione przez ustawę o opiece społecznej.

W związku z powyższym Magistrat postanowił zatwierdzić opracowany przez Wydział Opieki Społecznej regulamin Patronatu Prawnego, anulując zarazem regulamin dotychczasowy z dn. 16 czerwca 1922 r. Anulowaniu uległ również regulamin sądów polubownych. Tekst nowego regulaminu podajemy na innym miejscu.

— **Łódź wzorem.** Magistrat m. Pińska wysłał kierowniczkę Urzędu Stanu Cywilnego do Łodzi, celem zapoznania się z organizacją i tokiem czynności biurowych w miejscowym Urzędzie Stanu Cywilnego.

— **Ambulatorja miejskie w listopadzie r. ub.** W m. listopadzie 1923 r. w czterech miejskich ambulatorjach udzielono pomocy lekarskiej w 8836 wypadkach. W tej liczbie z pomocy ambulatoryjnej korzystało 3618 chrześcijan i 5218 żydów. W trzech ambulatorjach szkolnych udzielono porad 6973, w tem 1701 chrześcijanom i 5272 żydom. W ambulatorjach dobroczynnych (Tow. Dobroczynności „Anny Marji”, Poznańskich i „Linas Hacholin”) udzielono 2661 porad, w tem 347 chrześcijanom i 2314 żydom. Ogółem wszystkie ambulatorja w listopadzie udzieliły 18470 porad. W ogólnej liczbie korzystających z pomocy ambulatoryjnej było 6666 chrześcijan, i 12,804 żydów.

Jak widać z przytoczonego zestawienia z bezpłatnej pomocy ambulatoryjnej, która udzielana była w znacznym zakresie, korzysta przeważnie ludność żydowska. Objaw ten tłumaczy się do pewnego stopnia okolicznością, że stosunkowo wyższy odsetek ludności chrześcijańskiej w

porównaniu z ludnością żydowską należy do Kasy Chorych. Względ przyczynony nie wyjaśnia jednak znacząco przewagi dzieci wyznania mojżeszowego korzystających z pomocy w ambulatorjach szkolnych (1701 chrześcijan i 5272 żydów), co zdaje się świadczyć, że ludność chrześcijańska nie jest dostatecznie uświadomiona, co do potrzeby i konieczności leczenia. Na fakt powyższy nauczycielstwo szkół powszechnych chrześcijańskich powinno zwrócić baczną uwagę.

— **Ludność marjawicka w Łodzi.** O liczebności marjawitów w Łodzi daje pojęcie poniższa notatka Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi.

Dokonany w roku 1911 z polecenia ówczesnego policmajstra m. Łodzi Riezanowa spis ludności m. Łodzi wykazał obecność 2,808 marjawitów. Ponieważ ogółem naliczono wówczas 518,436 osób, marjawici stanowili 0,5% ludności miasta.

Następnego spisu ludności m. Łodzi dokonano w siedem lat później, u schyłku okupacji niemieckiej, w r. 1918. Podczas tego spisu naliczono tylko 711 marjawitów. W stosunku do ogólnej liczby 241,829 mieszkańców Łodzi w momencie spisu, marjawici stanowili 0,2%.

Jeśli przejdziemy do rezultatów ostatniego powszechnego jednodniowego spisu ludności z dn. 30/IX 1921 r., to podług świeżo otrzymanych z Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie wiadomości, opracowane tam materiały spisowe m. Łodzi liczą 1,390 marjawitów na ogólną liczbę mieszkańców 452,079, czyli 0,3% ludności miasta.

Takie liczby wykazały spisy ludności. Na zapytanie Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi w sprawie liczby ludności marjawickiej urzędnik stanu cywilnego parafji marjawickiej Św. Franciszka podał, że w Łodzi i na przedmieściach zamieszkuje 14,175 marjawitów. Cyfra ta dotyczy nie tylko Łodzi, ale i okolic, nie należących do miasta.

Używając za sprawdzian metod statystycznych, Wydział Statystyczny na podstawie danych o ruchu naturalnym wśród ludności marjawickiej (śluby, urodzenia, skony) ustalił, że liczba zamieszkałych w Łodzi marjawitów sięga obecnie cyfry 2 do 2 i pół tysiąca, co wynosi 0,4—0,5 proc. ogółu ludności miasta, przekraczającej dziś pół miliona.

— **Oplaty w zakładzie psychiatrycznym w Kocborowie.** Komisja dla ustalania opłat szpitalnych Wydziału Zdrowotności Publicznej na posiedzeniu w dniu 2 b. m. przyjęła do wiadomości zawiadomienie Starostwa Krajowo-Pomorskiego, iż z dniem 1 stycznia 1924 roku w zakładzie psychiatrycznym w Kocborowie obowiązują następujące opłaty: w klasie I-ej płatnej 4,5 fr. zł. dziennie, w kl. II-ej — 3,5 fr. zł., w kl. III-ej — 2,5 fr. zł., oraz w klasie III-ej (od ubogich) — 1,5 fr. zł. dz.

— **Statystyka pożarów w Łodzi.** Od 1918 r., począwszy, klęska ogniowa dawała się Łodzi z roku na rok silniej we znaki. Wymowną ilustracją tego stanu rzeczy są dane cyfrowe, jakie przytacza „Rocznik Statystyczny m. Łodzi za rok 1922”. W 1918 r. straż ogniowa zarejestrowała 118 wypadków pożaru, w 1919 r. — 198, w 1920 r. — 242, w 1921 r. — 314, w 1922 r. — 356. Jak widać, w ciągu pięciolecia 1918—1922 liczba pożarów wzmagala się b. szybko; niebezpieczeństwo ognia stawało się coraz większe. Rosły równocześnie rozmiary pożarów. W cytowanym wyżej „Roczniku” czytamy, że średnio 1 pożar trwał w 1918 r. 48 minut, w 1919 r. średnia podnosi się do 52 minut, w 1920 r. — do 59 minut, a w 1921 r. przekroczyła godzinę, wynosząc 67 minut. Spadek nastąpił dopiero w r. 1922, kiedy średnia liczba godzin spędzonych przez straż przy jednym pożarze obniżyła się do 47 minut. Jest zresztą możliwe, że ten spadek czasu trwania pożarów wynika raczej z udoskonaleń technicznych, zaprowadzonych w

roku 1922 w straży ogniowej, nie zaś z powodu osłabienia natężenia klęski ogniowej. Interesującą staje się więc statystyka pożarów w 1923 roku. Podług danych Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi, skąd czerpiemy przytoczone tu dane, w ubiegłym roku nastąpiła pewna poprawa. W I kwartale ub. r. zarejestrowano 102 pożary (1922 r. 113), w II kwartale 81 (1922 r. 92), w III kwartale 77 (1922 r. 70). Zatem w ciągu trzech kwartałów 1923 roku zanotowano o 15 pożarów mniej niż w analogicznym czasokresie 1922 roku. Zasluguje na uwagę, że zmniejszała się również średnia czasu trwania pożaru. Wynosi ta średnia 40 minut, czyli jest korzystniejsza od średnich, dotąd notowanych.

— **II Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży.** II Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży w listopadzie r. ub. liczyła 25 dni pracy. Z Wypożyczalni w tym czasie korzystało 2097 młodzieży, w tem 1162 chłopców i 925 dziewcząt. Największą poczytnością wśród czytelników cieszyły się powieści historyczne — 641, następnie bajki — 490, dalej powieści obyczajowe — 489, podróże i przygody — 421, przyroda — 248, geografia — 88, historia 71, literatura — 62 i życiorysy — 21. W tymże czasie w Swietlicy czytających na miejscu dzieci było 1293, w tem: 926 chłopców i 467 dziewcząt.

— **Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego.** W tygodniu od 1 do 5 grudnia r. ub. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków Komisji Powszechnego Nauczania odbyły kary aresztu:

1) Warszau Szmul, Młynarska 13. 2 dni. 2) Sójka Władysław, Franciszkańska 88, 2 dni. 3) Flajszhakier Gitla, Krótka-Bał. 11, 2 dni. 4) Krakowiak Antoni, Bał.-Rynek 10, 2 dni. 5) Woźniak Józefa, Wrześnińska 44, 1 dzień. 6) Szuster Franciszek, Rokicińska 31, 1 dzień. 7) Kłosiński Franciszek, Główna 57, 1 dzień. 8)

Jagura Franciszek, Wiznera 12, 1 dzień. 9) Szaffner Józef, Suwalska 18, 2 dni.

— **Miasto — ogród.** Zarząd Widzewskiej Manufaktury, pragnąc choć, w pewnej mierze zaradzić głodowi mieszkaniowemu w naszym mieście, postanowił wybudować na swych gruntach, znajdujących się w kwadracie pomiędzy ulicami Konstytucyjną, Narutowicza, Niciarnianą, a torem kolejowym specjalną kolonię o charakterze „miasta-ogrodu“ z monumentalną wieżą ciśnięć. „Miasto—ogród“, składające się z około 140 domów mieszkalnych dwumieszkańowych o ilości 2, 3, 4 i 5 pokoi z wszelkimi wygodami, przeznaczone będzie nie tylko dla urzędników i robotników fabryki Widzewskiej Manufaktury, lecz i dla bezdomnych obecnie lub gnieźdzących się kątem ludzi pracy.

W celu zrealizowania projektu tego, Zarząd Widzewskiej Manufaktury zwrócił się do Magistratu m. Łodzi z następującymi propozycjami: 1) aby Magistrat zgodził się na oddanie pod „Miasto—ogród“ skrawka gruntu miejskiego, znajdującego się przy zbiegu ul. Narutowicza i Konstytucyjnej, wzamian za co Zarząd Widzewskiej Manufaktury odda Magistratowi, tytułem ekwiwalentu, odpowiedni dział gruntu w okolicy ulicy Niciarnianej; 2) aby została wybudowana linja tramwajowa od ulicy Narutowicza przez Konstytucyjną do Rokicińskiej, który to odcinek mógłby być włączony do obecnej linji tranwajowej № 7, tak aby tramwaj ten mógł kursować od stacji Chojny ulicami Rzgowska, Górny Rynek, Piotrkowska, Narutowicza, Konstytucyjną, Rokicińską, Główną, Kilińskie-go, Napiórkowskiego, Górny Rynek, Rzgowska, aż do stacji Chojny. Podobna linja tramwajowa istnieje w Warszawie (okólna).

W razie uzyskania zgody Magistratu na projekt powyższy, Zarząd Widzewskiej Manufaktury obowiązuje się wybudować kosztem własnym do roku 1928 do 60 domów mieszkal-

nych oraz oddać na własność miasta połowę ulicy Konstytucyjnej od Narutowicza do Rokicińskiej, jak również wszystkie ulice wewnętrzne kolonji. Prócz tego Zarząd Widzewskiej Manufaktury obowiązuje się wybudować własnym kosztem wiadukt nad szlakiem kolejowym przy ul. Konstytucyjnej.

W związku z powyższą propozycją p. łaunik inż. Folkierski odbył konferencję z przedstawicielem Widzewskiej Manufaktury, p. Markiem Feinem, na której oświadczył, iż Magistrat gotów jest sprawę zamiany skrawków gruntów potraktować przychylnie, jak również udzielić wszelkich ułatwień, zmierzających do możliwie śpiesznego uzgodnienia tego projektu z planami Oddziału Zabudowy Miasta; co się tyczy przedłużenia linii tramwajowej, to miasto w tej sprawie nie może narazie przyjąć żadnych zobowiązań, gdyż związane jest koncesją z T. K. E. Ł., co do budowy nowych linii w najbliższym trzyleciu. Jednocześnie, inż. K. Folkierski osobiście wyraził swą opinię, iż o ileby projekt Zarządu Widzewskiej Manufaktury wszedł w stadium urzeczywistnienia, to Zarząd K. E. Ł., wobec powstania większego kompleksu domów we własnym interesie niezawodnie przedłużyłby linię tramwajową przynajmniej do wylotu ulicy Narutowicza. Co się zaś tyczy wybudowania wiaduktu kolejowego przez Widzewską Manufakturę, to sprawę tę weźmie się pod uwagę podczas pertraktacji Magistratu z władzami kolejowymi o przeniesienie stacji towarowej Łódź — Fabryczna na polesie Widzewskie.

— **Sprawa parku „Zródlika“.** Wobec protestu Wydziału Gospodarczego w sprawie przeprowadzenia w myśl planu Oddziału Zabudowy Miasta ulicy przez park „Zródlika“, z inicjatywy Magistratu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych wydziałów, na której przedłuższej rzeczowej dyskusji przy-

jęto projekt przeprowadzenia przez park „Zródlika“ arterji komunikacyjnej, przeznaczonej jedynie dla pieszych. W ten sposób zostały uzgodnione ogólne zamierzenia Oddziału Plantacyj Miejskich i Oddziału Zabudowy Miasta.

— **Działalność Teatru Miejskiego.**

W ciągu listopada r. ub. Teatr Miejski dał ogółem 38 przedstawień. Na przedstawieniach tych wystawił 8 sztuk, z których 2 oryginalne („Dziady” — A. Mickiewicza — 8 razy i „Jakoś to będzie” Kiedrzyńskiego - 2 razy i 6 tłumaczonych) „Jego Mecenasa” — Molnara 1 raz, „Dom osaczony” — Frondaie — 10 razy, „Szalona Dziewczyna” — Gavault'a 9 razy, „Kochanek od Serca” — Verneuil'a - 1 raz, „Proces rozwodowy” — Garick'a 1 raz, oraz „Ten którego biją po twarzy” — Andrejewa 6 razy.) W liczbie tych przedstawień były 4 premiery, 21 zwyczajnych, 4 uczniowskich, 4 południowych w niedzielę, 4 zreszeniowe i 1 robotnicze, urządzone przez T. U. R. Frekwencja publiczności w Teatrze Miejskim była następująca: najwyższa liczba widzów na premierach wynosiła - 678 osób, najniższa - 309, przeciętnie - 522 osoby; na zwyczajnych - od 108 do 775, przeciętnie 330 osób; na uczniowskich - od 166 do 866 osób, przeciętnie - 689; na niedzielnych popoł. - od 455 do 728 osób, przeciętnie 615 na zreszeniowych - od 607 do 800 osób, przeciętnie 621 osób oraz na robotniczym obecnym było 664 osoby. Największą frekwencją w okresie sprawozdawczym cieszyły się przedstawienia dla młodzieży.

— **O zapowiedziach, ogłaszanych przez Magistrat.** Urzędy Stanu Cywilnego w b. zaborach austriackim i pruskim, zwracają się do Magistratu m. Łodzi, w wypadku jeżeli osoba z b. Kongresówki zawiera ślub z mieszkańcem b. zaborów pruskiego i austriackiego, z prośbą o zgłaszanie zapowiedzi w Magistracie, gdyż bez dopełnienia tej formalności ślub

jest nieważny. Wobec tego Magistrat, ażeby nie czynić utrudnień mieszkańcom Łodzi, wywiesza w ciągu kilku dni nadsyłane ogłoszenia zapowiedzi w szafce magistrackiej Plac Wolności 1 p. i tam też osoby zainteresowane przeglądać je mogą.

— **Przestępczość w Łodzi.** Z „Miesięcznika Statystycznego” № 7 — 9, świeżo wydanego przez Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi, czerpiemy następujące dane o przestępczości w Łodzi w trzecim kwartale r. ub.

W lipcu r. b. ujawniono 3,060 przestępstw, w sierpniu — 5,337, we wrześniu — 4,491. W ciągu kwartału ujawniono więc ogółem 12,888. W trzecim kwartale 1922 roku analogiczna liczba wynosiła 9.635. Stwierdzić więc wypada wzrost przestępczości w stosunku do zeszłego roku.

Wśród przestępstw dominują kradzieże (lipiec 523, sierpień 727, wrzesień 640), wykroczenia sanitarne (lipiec 458, sierpień 655, wrzesień 843), zakłócenie spokoju publicznego (lipiec 408, sierpień 456, wrzesień 457), lichwa — (lipiec 61, sierpień 435, wrzesień 414).

W związku z ujawnionymi przestępstwami aresztowano w ciągu rozpatrywanego kwartału 1.405 osób w tem: mężczyzn 1.087, kobiet 327. Odsetek kobiet wynosi 23,3. Odsetek kobiet wśród aresztowanych w ciągu 1922 roku wynosił 17,6. Z zestawienia tych cyfr wynikałoby, że przestępczość wśród kobiet wzrasta.

Statystyka przestępczości wykazuje długi szereg przestępstw, charakterystycznych dla wielkomiejskich skupień, jak liczne przestępstwa przeciwko moralności, wymuszenia, fałszowanie pieniędzy i papierów wartościowych i t. d.

Na uwagę również zasługuje, że w ciągu 3-go kwartału r. ub. stwierdzono 75 wypadków nieprzestrzegania Ustawy z dnia 18 lutego 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

— **Ceny przedwojenne i obecne.** Na panującą obecnie drożyzną wszel-

kich artykułów, a w szczególności artykułów pierwszej potrzeby, rzuca niezmiernie interesujące światło statystyka porównawcza cen, prowadzona przez Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi.

Przytaczamy niżej zestawienie statystyczne, wyrażające ceny ważniejszych artykułów spożywczych przed wojną i w dniu 8 stycznia r. b. w kopiejkach złotych, t. zn. przedwojennej wartości:

Artykuł	Cena w kopiejkach		Różnica w procentach
	1914 r.	8-1 1924 r.	
Mąka pszenna, 1 kg.	14,8	16	+ 8,1
„ żytnia pytl., 1 kg.	8,8	10	+ 13,6
Chleb pszenny 1 kg.	24,0	24	—
Ryż, 1 kg.	30,0	24	— 20,0
Mleko niezbierrane 1 litr.	7,0	10	+ 42,8
Jaja 1 sztuka . . .	2,8	5	+ 78,5
Masło niesolone, 1 kg.	107,4	180	+ 67,6
Kartofle, 1 kg.	1,8	4	+115,0
Groch polny okr. 1 kg.	7,4	13	+ 75,6
Mięso wołowe, 1 kg.	38,0	84	+121,0
„ wieprz. 1 „	44,0	100	+127,3
Słonina, 1 kg.	54,0	120	+122,2
Sól biała, 1 kg.	5,0	6,6	+ 32,0
Faryna, 1 kg.	29,0	26,0	— 10,3

Jak z powyższego zestawienia widać, większość artykułów kosztuje dziś po przerechowaniu na złoto więcej, aniżeli przed wojną. Stosunkowo najbardziej podrożało mięso i kartofle. Pamiętać należy, że są to najbardziej podstawowe artykuły spożywcze. Jedyne faryna i ryż nie osiągnęły parytetu złota, chociaż w znacznej mierze już się doń zbliżyły.

— **Wygórowane opłaty w szkołach prywatnych.** Na jednym z ostatnich posiedzeń Magistratu rozpatrywana była sprawa niezmiernie wygórowanych wpisów w niektórych szkołach łódzkich. Upadek solidności obywatelskiej i kapiteckiej, spowodowany chaosem walutowym, nie oszczędził widocznie i przybytków nauki.

Jak wiadomo, Magistrat pokrywa połowę kosztów wpisów szkolnych dla dzieci pracowników miejskich za okazaniem odpowiedniego zaświadczenia dyrektora szkoły. Naogół kwota, figurująca na owych zaświad-

eznieniach waha się w granicach od 140 do 160 złp. za pierwsze półroczcie. Nie brakło jednak zaświadczeń, opiewających na wyższe kwoty. Na czele zakładów, które wyróżniły się wygórowanymi opłatami stało 8-klasowe Gimnazjum Realne Żeńskie Eugenji Krygierowej, które ustaliło dla dzieci pracowników miejskich iście rekordową stawkę, tytułem wpisu za pierwsze półroczcie w wysokości 250 złp.

Celem zbadania tego wysoce anormalnego faktu wszczęto dochodzenie, które wyjaśniło, że dyrekcja liczy tytułem wpisu za pierwsze półroczcie 152 złp., natomiast dla dzieci pracowników miejskich — ustaliła specjalną, wygórowaną opłatę w wysokości 250 złp. Stanowisko swoje umotywowoła dyrekcja w zaprotokółowanym i podpisanym przez przedstawiciela tejże dyrekcji oświadczeniu, z którego przytaczamy najbardziej charakterystyczne momenty:

„Dla Magistrata policzono 250 złp. za I półroczcie z tego względu, że przewidywano, iż kurs złotego utrzyma się na jednym poziomie. Wobec tego, że przewidywania się nie sprawdziły, obowiązują 76 złp. za kwartał, liczonych podług kursu dnia. Zatem zaświadczenia nasze, wydawane dla dzieci pracowników Magistrata cofamy odnośnie liczby 250 złp., zamieniając je na 152 złp., płatnych podług kursu dnia płatności“.

Należy zaznaczyć, że według orzeczenia t. zw. „Komisji sześciu“ z dnia 12 września 1923 r. wpisy w pierwszym kwartale roku szkolnego 1923/24 wynosiły w kl. wstępnej do IV-ej od 3 milionów do 3,2 milj. mk., w klasach wyższych — od 3,2 milj. do 3,4 milj. Na mocy orzeczenia tejże komisji z dnia 4 listopada 1923 r. wysokość wpisu szkolnego za II kwartał wynosi do klasy IV-ej łącznie od 10 do 12 milionów mk., w kl. wyższych od 12 do 14 milionów mk., zależnie od liczby uczniów. Po przerachowaniu według odpowiednich kursów, okazuje się, że maksymalna opłata za pierwsze pół-

roczcie wynosi faktycznie od 120 do 145 złp.

Przytoczone fakty i cyfry świadczą aż nadto dobitnie, że żądza nadmiernych, nieczem niezasprawiedliwionych, zysków zapaściła korzenie w dziedzinie, która z racji swego szczytnego postannictwa powinna była okazać więcej odporności wobec pokus doby obecnej. Zło jest tem bardziej dotkliwie, że obowiązujące przepisy o zwalczaniu lichwy nie chronią ludności przed wyzyskiem ze strony dyrekcji szkół prywatnych. Bowiem w sensie obowiązujących przepisów żądanie cen nadmiernych stanowi przestępstwo, gdy chodzi o przedmioty ruchome, służące do zaspakajania powszednich potrzeb. Prawodawca nie wziął, niestety, pod uwagę, że prócz fizycznych obiektów istnieją jeszcze t. zw. usługi konieczne, równie niezbędne dla zaspakajania potrzeb powszednich, do jakich bezsprzecznie i szkołę zaliczyć należy. Łukę powyższą w naszym prawodawstwie należałoby jaknajrychlej uzupełnić drogą rozporządzenia Rady Ministrów, która — w myśl art. 2 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej — uprawienia takie posiada.

Magistrat, nie mając możności — wobec wskazanej luki w obowiązujących przepisach — wystąpienia na drogę sądową przeciwko dyrekcji wzmiankowanej szkoły z powodu pobierania nadmiernych wpisów, postanowił oddać sprawę powyższą pod sąd opinii publicznej.

— **Wyodrębnienie Oddziału Kanalizacji i Wodociągów.** Magistrat uchwalił na posiedzeniu w dniu 4 stycznia r. b. wydzielić z dniem 15 stycznia 1924 roku Oddział Kanalizacji i Wodociągów z Wydziału Budownictwa i uznać go za samodzielną jednostkę administracyjną Magistratu m. Łodzi, podległą bezpośrednio Prezydjum Magistratu.

Jednocześnie w związku z koniecznością powiększenia personelu technicznego Oddziału Wodociągów i Kanalizacji postanowiono upoważnić

komisję, powołaną do życia uchwałą Magistratu № 718 z dnia 27 listopada 1923 roku, do powiększenia biura tegoż oddziału w lokalu przy ulicy Prez. G. Narutowicza № 2 kosztem uszczuplenia, względnie przeniesienia do innego lokalu, biur Oddziału Zbudowy Miasta, Oddziału Brukarskiego, Oddziału Pomiarów i Oddziału Budowy Tramwajów Podmiejskich.

— **Dlaczego statystyka wykazuje wysoki % dzieci nieślubnych wśród żydów.** Przy porównaniu liczb, dotyczących wyznań dzieci nieślubnych uderza wysoki % szczególnie wśród ludności żydowskiej. Jest to wynik niedopełnienia obowiązku rejestracji w Urzędzie Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi. Po śmierci matki nie wolno już dzieci zrodzonych z małżeństw żydowskich, zawartych tylko w rabinacie, rejestrować, jako dzieci ślubne. Z tej racji powstają komplikacje prawne i majątkowe dla dzieci, zrodzonych z takich małżeństw. Większość żydów zadawalnia się zameldowaniem w rabinacie urodzenia i ślubu, i z tego zaniedbania powstają trudności, które jak przekleństwo ciąży na dzieciach. Rejestracja natychmiastowa w Urzędzie Stanu Cywilnego zapobiega tym niedo-
godnościom, a jednocześnie w spo-

sób prawem przepisany, załatwia obywatelskie konieczności państwowe.

— **Doraźna pomoc dla bezrobotnych.** Magistrat postanowił przyznać Wydziałowi Opieki Społecznej kredyt w wysokości 5 miliardów marek na zorganizowanie doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Plan i formy tej pomocy opracowane będą przez Wydział Opieki Społecznej. Przewidywane jest m. in. wydawanie bezpłatnych obiadów bezrobotnym.

— **Walka z drożyzną.** Celem przeciwdziałania wzrastającej drożyznie Magistrat postanowił wyasygnować Wydziałowi Handlowemu kwotę Mk. 25 miliardów na powiększenie kapitału obrotowego. Kredyt powyższy przeznaczony jest na zakup artykułów pierwszej potrzeby, a przede wszystkim mąki.

— **Subsydjum dla Ambulatorjum Policji Państwowej.** Nawniosek Wydziału Zdrowotności Publicznej — Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem w sprawie udzielenia subsydjum Ambulatorjum Policji Państwowej w Łodzi w wysokości 40 milj. mk. na pokrycie niedoboru, przewidzianego w roku administracyjnym 1923.

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy (Dział Sekwestracyjny) niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 16 stycznia 1924 roku odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Melszpajs Z., Kamienna 7, 30, 50 metr. towaru. Neumarka A., Al. 1-go Maja 21, 2 szafy i jedna stolowa lampa elektryczna. Lipszyca M., Południowa 20, tremo i 2 szafy. Szajbe Ch., Nowomiejska 15, kredens. Zygelmana Ch., Południowa 23, toaleta. Kryształ Ch., Kamienna 17, szafa. Goldberga S., Solna 7, kredens i stół. Herszkowicza W., Zawiszy 26, 2 koldry. Górskiego G., Południowa 25, zegar i lustro. Krajcmana N., P otrkowska 28, szafa. Gutera Z., Szkolna 5, szafa. Warszawskiego, Kamienna 15, tremo. Grinbala M., Stary-Rynek 6, kredens. Grinblata i Urbacha, Nowomiejska 30, 2 krzesła. Głowiński Hersz, DREWNIOWSKA 18, zegar.

Dnia 17 stycznia 1924 roku o godzinie 9-tej rano: M. Bermana, Kilińskiego 38, kredens, szafa, tremo. Gutmana S., Piotrkowska 180, kredens.

Treść numeru 3-go:

O tyfusie plamistym.—

Zagadnienie cyrkulacji na drogach publicznych i ulicach miast.—

Obwieszczenia i okólniki.

Regulamin Patronatu Prawnego Wydziału Opieki Społecznej m. Łodzi.— Okólnik № 1 w sprawie wysokości mnożnika na m. styczeń 1924 r.— Okólnik № 2 w sprawie djet dla członków Magistratu i Rady Miejskiej oraz pracowników miejskich delegowanych w sprawach służbowych poza granice m. Łodzi.— Okólnik № 3 w sprawie akceptowania rachunków przedsiębiorców i dostawców Magistratu m. Łodzi przez poszczególne kierownictwa Wydziałów Magistratu m. Łodzi.— Rozporządzenie Województwa Łódzkiego w przedmiocie odszkodowań za zabite zwierzęta.—

Kronika miejska.—

Obwieszczenie

w sprawie podatku majątkowego.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że wszystkie osoby, obowiązane w myśl ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. (Dz. U. R. P. № 94 r. 1923) do opłacania

podatku majątkowego,

winny najpóźniej do 31. I. r. b. sporządzić i doręczyć Wydziałowi Podatkowemu Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności № 2, I piętro) otwarte lub pomieszczone w zamkniętej kopercie zeznanie pisemne, lub złożyć w Wydziale Podatkowym zeznania ustne o swoim majątku.

Kto nie złoży w terminie do 31 stycznia r. b. zeznania o majątku ulegnie w myśl art. 70 ustawy o podatku majątkowym

karze odpowiadającej 1000 franków złotych,

przyczem kara ta może być powtarzana.

Blankiety na zeznania rozdają lokatorom właściciele lub administratorowie domów; w razie nie otrzymania w najbliższych dniach blankietów z Magistratu należy zwrócić się po nie do Wydziału Podatkowego (Plac Wolności № 2 i Plac Wolności № 14), albowiem niezłożenie w terminie zeznania do podatku majątkowego pod pozorem nieotrzymania blankietu nie zwolni winnego od kary.

Łódź, dnia 9 stycznia 1924 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

w. z. Prezydent: W. Wojewódzki.